

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do
Mk. 120 — miesięcznie,
399 k. — kwartalnie,
450 Mk. — półrocznie,
1500 Mk. — rocznie.

Biblioteka Krakowska Jagiellońska
na prośbę
3 Mk.

Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 8 Mk. „Nadesłane” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowski) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., Nadesłane i nekrologi 45 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk., Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy upraszać się nadsyłać pod adres...

Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje ministra Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego”.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Linia Korfanteo może uleść tylko nieznacznym zmianom.

Londyn. (S. E. E.) Radio. Jak donosi „Morning Post” z Paryża, gen. Le Rond oświadczył, że Polacy mogą spokojnie patrzeć w przyszłość, bo znaczna część G. Śląska przypadnie Polsce. Linia Korfanteo uleść może nieznacznym tylko zmianom.

Warszawa. (S. E. E.) Radio. Do stolic mocarstw sprzyjniczonych wyjechać mają delegaci robotników górnośląskich.

Rzym. (S. F. E.) Radio. Poseł polski wręczył rządowi włoskiemu notę, wyjaśniającą stanowisko Polski w sprawie plebiscytu na G. Śląsku.

Paryż. (S. E. E.) „Daily Telegraph” podaje szczegółowe rewelacje gen. Le Ronda, z których wynika, że ołbrzymia organizacja wojskowa Niemców górnośląskich była gotowa do wywołania zbrojnego powstania podczas plebiscytu.

Bytom. (E. E.) W poniedziałek odbyło się tu posiedzenie przedstawicieli przemysłowców i robotników, celem omówienia obecnej sytuacji przemysłowej na G. Śląsku. Przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że obecna produkcja nie da się utrzy-

mać. Wywóz cynku nawet po cenach zmniejszonych o 40-50% jest nieznaczny. Co się tyczy węgla, to obecnie popyt jest większy od wydajności. Ofiarowanie przemysłowi niemieckiemu znacznej ilości węgla z zagranicy, mogłoby wywołać przesilenie, z powodu niższej (od górnośląskiej) ceny węgla importowanego. Przedstawiciele Polski oświadczyli, iż posiadają dokumenty, dowodzące, że rząd niemiecki przeszkadza czynieniu zamówień na G. Śląsku. Oświadczenie to wywołało ożywioną dyskusję. Przedstawiciele Polski zapowiedzieli, że na następnym posiedzeniu przedłożą dowody. Postanowiono, że wniosek powzięty na tym posiedzeniu, będąc przedłożony Radzie Najwyższej i Komisji międzysojuszniczej.

WYJAZD SAPIEHY DO PARYŻA W ZWIĄZKU ZE SPRAWĄ GÓRNOŚLĄSKĄ.

Warszawa. (E. E.) Rozstrzygnięcie terminu wyjazdu min. Sapięhy do Paryża, pozostaje w ścisłym związku z terminem lausowania tam spraw polskich, a szczególnie górnośląskiej.

SEJM RATYFIKUJE TRAKTAT RYSKI

Warszawa. (PAT) 223 posiedzenie Sejmu z 14. kwietnia br. Odesłano do komisji ustawę o ordynacji wyborczej do rad miejskich oraz ustawę o popieraniu przedsiębiorstw dla ulepszeń wodnych. Sprawa ratyfikacji pokoju w St. Germain spadła z porządku dziennego na żądanie kilku klubów. Przystąpiono do ratyfikacji pokoju w Rydze. Głos zabrał przez ministrów **Witos**, który powiedział:

Między ostatnim a dzisiejszym posiedzeniem Sejmu dokonały się wypadki mające historyczną doniosłość w życiu naszego narodu i państwa. 18. marca podpisany został w Rydze traktat pokojowy między Polską a Republiką Rosji, Białorusi i Ukrainy, zaś w dwa dni później odbył się na Górnym Śląsku plebiscyt, którego wynik zadecyduje o jego przynależności państwowej. Traktat ryski jest pierwszym traktatem pokojowym po zakończonej zwycięsko wojnie, jaki zawarło odrodzone państwo polskie. Jest więc pierwszym o znaczeniu międzynarodowym aktem państwowym dokonany przez Rzeczp. jako skutek ofiar krwi i mienia, któremi naród polski okupił swoją niepodległość. Traktat ten jest wymownym dowodem dobrej woli umarkowania i szczerze demokratycznych tendencji rządu i narodu polskiego. Mimo ciężkich sukcesów przystąpiliśmy do układów pokojowych z silnym zamiarem doprowadzenia do pokoju na zasadzie porozumienia, czem kierowała się nasza delegacja pokojowa. Takim jest też traktat ryski. Należy stwierdzić z naciskiem, że pokój ryski jako wynik wzajemnego porozumienia się stron interesowanych ustala definitywnie całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej, ponadto rozwiązuje szereg pierwszorzędnych zagadnień dla państwa zagadnień i stwarza podstawy do przyjaznego ułożenia się stosunków politycznych i gospodarczych między Rzeczp. a państwami, które zawarły z nami pokój. Rząd zdecydowany jest szczerze i lojalnie dotrzymać zobowiązań traktatu nie mieszając się w niczym w wewnętrzne sprawy tych państw a oczekując tego samego od drugiej strony, wymagać będzie, aby ta strona w niczym nie naruszała zobowiązań w traktacie przyjętych. Prezydent prosi o zatwierdzenie traktatu ryskiego w całości.

Plebiscyt na Górnym Śląsku, mówił prezydent, przyniósł dla narodu naszego wynik korzystny. Wykazał on, że wielka część ludności zdołała przetrwać wielowiekowe jarzmo niewoli i pozostała wierna swej macierzy polskiej. Wynik plebiscytu wykreślił zarówno linię germańskiego naporu na wschód a zarazem linię na której zalew ten został przez żywioł polski zatrzymany. Plebiscyt więc przyniósł zwycięstwo idei sprawiedliwości. Traktat wersalski postanawia wyraźnie, że granice między Niemcami a Polską oznaczy się wedle woli gmin ujawnionej w plebiscycie. Widocznie już wówczas przedstawiciele ententy liczyli się z faktem, że plebiscyt wykazując siłę obu narodowości, wytknie linię rozgraniczającą między nimi. Ustalenie granicy według woli gmin jest też jedynym sposobem osiągnięcia sprawiedliwego podziału. Skupienia niemieckie są skutkiem germanizacyjnej polityki rządu zaborczego. Nie powinno też być brane w rachubę glosy emigrantów, nieczem z Górnym Śląskiem nie związanych. Ze właśnie ich glosy w niektórych okręgach przeważały liczbę głosów polskich, to nie może być miarodajnym dla rozstrzygnięcia przynależności tych okręgów. Napór żywiołu germańskiego został wstrzymany na linii odgraniczającej rolniczą część Górnego Śląska od okręgów przemysłowych, które wykazały bezwzględna większość żywiołu polskiego. O te właśnie okręgi prowadzą dziś Niemcy walkę, która wadzeniem rządu i narodu polskiego, plebiscyt rozstrzygnął na korzyść narodu polskiego. Zaciętość, z jaką Niemcy walkę tę prowadzili i prowadzą ma swoje źródło w znacznej mierze i w tem, że Niemcy nie wyzekli się myśli odwetu a posiadanie Górnego Śląska dawałoby im możliwość przeprowadzenia tych planów. Poza innymi względami w interesie pokoju europejskiego leży przyłączenie górnośląskiego okręgu przemysłowego do Polski. Względem gospodarcze przemawiają również w sposób kategoryczny za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Stanowi on całość gospodarczą z Polską a nie z Niemcami — Polska, nie Niemcy może zapewnić Śląskowi niezbędne dla jego przemysłu surowce, ludności skupionej na tem terytorium niezbędne środki żywności, a górnośląskim wytworom rolniczym i

Stanowcza postawa Francji wobec Niemiec.

Paryż. (E. E.) Radio. Po 12-godzinnej przerwie, Izba deputowanych podjęła swe prace. Przedmiotem obrad sprawa odszkodowań niemieckich. Briand zapoznał Izbę ze środkami represyjnymi, które mają być zastosowane po 1. maja, na wypadek oporu Niemców. „Cierpliwość nasza wyczerpała się — mówił Briand — słowa już zbyt liczne, trzeba energicznych kroków względem państwa, które zwleka z wypełnieniem swych zobowiązań. Powzięć można jedną tylko rezolucję: Niemcy muszą zapłacić odszkodowania i faktycznie uleść rozbrojeniu”. Mowę tę przyjęła Izba oklaskami. W końcu Briand oświadczył, że wywołanie konfliktu nie leży w intencjach Francji. Idzie tylko o to, by opornego dłużnika zmusić do wypełnienia zobowiązań.

Paryż. (PAT.) Premier Briand odbył konferencję z marszałkiem Pochem i gen. Waygandem.

Paryż. (S. E. E.) Radio. Simons usłował skłonić Szwajcarię do podjęcia akcji rozejmowej w sprawie odszkodowań niemieckich.

Paryż. (S. E. E.) Radio. W Waszyngtonie odbyła się wielka manifestacja na cześć Francji w obecności **Vivandego**.

Paryż. (Havas). Konferencja ambasadorów wystąpiła sprawozdania komisji wojskowej w sprawie **namienienia iertyfikacji niemieckich, znajdujących się na okupowanym terytorium**.

Londyn. (PAT.) Rozumna nowa propozycja, która uczyniła Niemcy w szczerym zamiarze zaspokojenia uprawnionych żądań sojuszników, została przyjęta przez rząd brytyjski ze starą uwagą.

Rokowania polsko-francuskie w sprawie eksploatacji nafty.

Paryż. (Tel. wł.) 15. kwietnia. Korespondent „Gazety Warszawskiej” telegrafuje:

Dr. Bernard Diamand, który jest delegatem rządu polskiego, upelnomocnionym do prowadzenia sprawy eksploatacji nafty, odbył konferencję z francuskim ministrem handlu i przemysłu Pinotem. Po konferencji dr. Diamand oświadczył, że **przemysł naftowy** po trzebie obcych kapitałów, **nie przyjaznych**. Jesteśmy gotowi przyznać **bardzo wielkie przywileje** kapitalistom francuskim pod warunkiem, że ani nasz skarb, ani przemysł nie poniosą przez to szkody. Podobno udział kapitałów francuskich w naszym

przemysle naftowym wynosi 75 proc. Ponieważ jednak w ostatnich czasach zaszły pewne przesunięcia, musimy zapytać rząd francuski, które przedsiębiorstwa uważa za francuskie.

Jesteśmy w trakcie tworzenia towarzystwa francusko-polskiego do eksploatacji nafty z udziałem kapitałów francuskich i polskich.

Dalej zaznaczył dr. Diamand, że postawa delegatów francuskich jest lojalna i szczerą, i ma nadzieję, że w ciągu 10 dni układy w sprawie naftowej, rozpoczęte przed 8 miesiącami przez Władysława Grabskiego, zostaną pomyślnie dla obu stron zakończone.

Emigracja z Litwy kowieńskiej do Wileńszczyzny

Wilno. (EE) Radio. Napływają tu coraz liczniej uchodźcy z Wileńszczyzny i to nie tylko Polacy lecz Żydzi i Rosjanie. Przyczyną tego jest z jednej strony szalony wzrost drożyzny w Kowieńszczyźnie, z drugiej odradzanie się ekonomiczne i ład w Wileńszczyźnie.

Wilno. (EE) W wywiadze z przedstawicielem Ag. „East Express” dyrektor spraw wewnętrznych Tymczasowej Komisji rządzącej p. Piwocki stwierdził o trójmiejscowym uzdrowieniu stosunków administracyjnych w kraju. Liczba przestępstw w miesiącu zmalała kilkakrotnie. Stosunki administracyjne we wszystkich powiatach Wileńszczyzny uległy gruntownym zmianom. Utworzone starostwa funkcjonują sprawnie, mając energicznych ludzi na czele. Aparat administracyjny nabiera coraz więcej sprężystości i doświadczenia i jak zewsząd dochodzą wieści oddziaływa nader dodatnio na nastroje ludności szczególnie włościańskiej, która nabiera coraz większego zaufania do władz i przychyliła się coraz bardziej na stronę Polski. Rząd prowadzi energiczną walkę z chorobami zakaźnymi. Przy starostwach znajdują się urzędy zdrowia i szpitale powiatowe. Nadzwyczajna Komisja do walki z epidemiami

doprowadziła liczbę szpitali na prowincji do 15. W Wilnie jest 7 szpitali czynnych. Obsadzono 14 punktów felcerskich, których liczba w końcu kwietnia br. wzrosła do 22. Dzięki szczerpieniom ochronnym i zabiegom władz, stan zdrowotny w kraju jest zadowalający. Od lutego nie notowano zaskarżeń na cholere. Rząd posiada własną składnicę apteczną i instytut do wyrobu krowianki. Przy departamencie spraw wewnętrznych znajduje się wydział opieki społecznej, który udziela zapomóg 34 instytucjom dobroczynnym z asygnowanych miesięcznie na ten cel 10 milionów. Prócz tego jest w Wilnie 7 kuchni ludowych, gdzie 3.000 niezamożnych otrzymuje codziennie obiady za cenę 5 Mk., nie licząc obiadów bezpłatnych rozdawanych ubogim i bezrobotnym. Niedawno ukończył departament organizację sejmików powiatowych. Działalność ich utrudnia jednak brak lokomocji. By temu zaradzić zakupiono w Warszawie większą ilość samochodów. Rzucił się w oczy fakt — kończy p. Piwocki — że kraj ten zbliża się szybko do uzdrowienia stosunków wewnętrznych i gdyby nie naprężenie polityczne, tamujące rozwój życia byłibyśmy o wiele bliżej celu, niż jesteśmy.

Przemysłowym olbrzymi rynek zbytu. W imię tych względów niemieckie sfery gospodarcze Górnego Śląska podczas pierwszej fazy wojny Niemiec z koalicją żądały nawet przyłączenia król. kongresowego do Niemiec aby stworzyć łączność gospodarczą Polski z Górnym Śląskiem. Nie tylko więc sprawiedliwości dziejowej ale i konieczności gospodarczej stanie się zadość. Jeżeli Górny Śląsk zostanie przyłączony do Polski, wzniciąca zaś w sąsiadujących ze Śląskiem okręgach polskich w Zagłębiu dąbrowskim i częściowo krakowskim górnictwo i hutnictwo i nadzwyczaj szybki rozwój przemysłu w król. kongresowym przed wojną stwierdzają, że Polska posiada dość siły organizacyjne aby rozwój gospodarczy Górnemu Śląskowi w nowej i nieskończonej pomyślniejszej dla niego koniunkturze zapewnić. Traktat wersalski pierwotnie przyznawał Polsce cały Górny Śląsk, jako jej prawe dziedzictwo a wiadomość o zmianie zarządzającej plebiscyt na tej starej polskiej ziemi przyjął naród polski z uczuciem gorzkości. — Obecnie gdy o Górny Śląsk przeprowadzono ciężką plebiscytową walkę, gdy ludność polska w najtrudniejszych dla siebie warunkach wypowiedziała swoją wolę, przeszło to by już granice cierpliwości narodu, gdyby tej woli nie uszanowano, tem więcej, że przedstawiciele państw i narodów, których podpisy widnieją pod traktatem wersalskim, zawsze zaznaczali, że traktaty uważają za rzecz świętą i wszystkich obowiązującą. — W chwili, gdy prezydent ministrów powiedział, że pokój ryski w sposób ostateczny ustala całą wschodnią granicę Rzeczypospolitej, odezwał się z galerji okrzyk „haaba” kilkakrotnie powtórzony przez kogoś z publiczności, który ponadto wołał: „cień Rejtana przed wami” i rzucił na salę odezwę drukowaną wystosowaną pod adresem p. Stanisława Grabzkiego podpisaną „prawnik Tadeusza Rejtana Henryk Grabowski”. Odezwa ostro protestuje przeciwko wyrzeczeniu się przez Polskę kresów białoruskich, przyczem kończy się słowami: „Kamień Grabzki cóżś uczynił ze swoich braci białoruskich”.

Marszałek zarządził przerwę kilkuminutową i poczet usunął swego osobnika z galerji, poczem p. prezydent ministrów dokończył przemówienia.

Przystąpiono potem do ratyfikacji traktatu pokojowego w Rydze i przyjęto ustawę w pierwszym czytaniu, poczem przystąpiono do drugiego czytania.

Referent komisji spraw zagr. poseł **Kiernik (PSL)**: Rząd polski od początku stał na stanowisku, że pokój nie może być narzucony przeciwnikowi, nie może być pokojem zwycięzcy lub zwyciężonego lecz pokojem porozumienia. Dlatego też traktat obecny, będący rozwinięciem zasad preliminarzy pokojowych jest dowodem, że naród polski nie uzależnia swej chęci pokoju od tryumfu oręża. Daje to gwarancję, że pokój nie narzucony ale przez przeciwnika uznany za sprawiedliwy będzie trwał. Traktat pokojowy wyzyskał rany preliminarzów a nasza delegacja nie dała się zepchnąć z raz obranej drogi. Jeżeli są jakie różnice między traktatem a preliminarzami, są one raczej na korzyść naszą. Naród polski stanął na stanowisku samostanowienia narodów. Uznany niepodległości Ukrainy, Białorusi przez obie strony walczące ma olbrzymią doniosłość historyczną. Pokój ten zapewnia nam również ustalenie granic wschodnich, które spotykają się wprawdzie jeszcze z krytyką, ale wobec przyjęcia zasad samostanowienia granice nie mogą być tak przeprowadzone, aby w zupełności zadowolily obie strony. Przeciw tym granicom protestują również niektóre koła rosyjskiej emigracji, uważamy jednak, że obraliśmy drogę, która pogodziła uzasadnione i słuszne interesy państw i narodów obu stron. Aczkolwiek poza tymi granicami pozostała jeszcze dość znaczna liczba Polaków, jednak sprawa ta wobec przyjęcia przez nas zasad samostanowienia nie mogła być inaczej załatwiona. Traktat zastrzega wyraźnie, że sprawa uregulowania granicy między Polską a Litwą jest sprawą wewnętrzną tych państw do których Rosja wtrącać się nie może. Późatem wprowadzono poprawki, które zaokrąglają nasze granice włączając do państwa około 3.000 klm. Kierowano się tu względami strategicznymi. Pewne spory wywoła również zasada nieinterwencji wzajemnej obu państw. Obie strony uznają ją zasadniczo, chodziło tylko o interpretację. Ustalono wreszcie art. 5-ty opiewający, że nieinterwencja ma być posunięta do ostatecznych granic nie mniej jednak rząd polski nie dał sobie odebrać prawa udzielenia ochrony tym, którzy jej potrzebują. Przed paru dniami rząd polski zaproteutował przeciwko rekrutacji uchodźców polskich w Rosji. Co się tyczy rewindykacji mienia obywateli polskich, to jeżeli weźmiemy pod uwagę warunki w jakich traktat zawierano i to z kim go zawierano, przekonamy się, że i tu innego wyjścia nie było. Kwota 30 milionów rubli w złocie osiągnięta z rosyjskiego banku państwowego wobec opornego stanowiska sowieków, wydać się senną korzyścią. Rosja zobowiązała się ponadto zwrócić tabor wazkotorowy a za szerokotorowy ma zapłacić ekwiwalent 27 milionów rubli w złocie. Zostaliśmy również zwolnieni od odpowiedzialności za jakiegokolwiek długi imperjum rosyjskiego a to co można było uzyskać w dziedzinie rewindykacji mienia polskiego stało się możliwem przez ustalenie zasady największego uprzywilejowania. Ta klauzula da nam niewątpliwie bardzo realne korzyści. Ważne są postanowienia w sprawie umów handlowych i kompensacyjnych. Weźmy wolny tranzyt towarów przy zastrzeżeniu dla nas swobodnego regulowania tego tranzytu o ile chodzi o przewóz towarów z Niemiec do Rosji.

Komisja prawie jednomyślnie uznała, że należy w całości traktat ratyfikować. Były wprawdzie z pewnej

strony zastrzeżenia odnoszące się do sprawy opcji, muszą jednak zaznaczyć, że oba ustępy art. 6-go tego bynajmniej nie wykluczają ani postanowień traktatu wersalskiego ani naszej ustawy o obywatelstwie. Zazwyczaj one tylko domniemanie. Obszary, które na mocy tego traktatu zostają przyłączone do Polski wynoszą niemal 3/5 całego obecnego obszaru państwa naszego. Jest to obszar opustoszały i wyludniony. Staje więc przed nami ogromne zadanie gospodarcze i cywilizacyjnego kolonizowania tych ziem ludnością, która na zachodzie państwa dusi się z powodu prze-ludnienia. Od rozwiązania tego zadania zależy wartość traktatu. Traktat nie może być zaczepiony przez jakiegokolwiek Rosję, która by istniała w przyszłości, a kto-by go chciał obalić musiałby to uczynić na drodze nowej wojny. Naród polski wojny nie chce ale w danym razie prowadzić ją potrafi. Bohaterstwo naszego żołnierza wywalczyło nam ten traktat i o ofiarach tego żołnierza i jego wodzów powiniemy w tej chwili pamiętać. Wnoszę o przyjęcie traktatu w całości.

P. Rosset (Zjedn. mieszcz.): Jak każde dzieło ludzkie tak i ten traktat musi być ułomny. Okazuje się to choćby z tych protestów, jakie tu słyszeliśmy, podnoszonych przez tych Polaków, którzy pozostają poza granicą naszego państwa. Już ta okoliczność powinna pokazać całemu światu, jak umiarkowane są warunki któreśmy przyjęli. Musimy jednak przypomnieć, że ta nowa linia była zmianą linii Curzona, co jedynie miecz polski osiągnął. Ale historia nie kończy się w dniu dzisiejszym. Mamy nadzieję, że rząd nasz pilnie patrzeć będzie, aby samodzielność Białorusi i Ukrainy była taka, aby obywatelom polskim w tych krajach źle się nie działo. Jedno z najważniejszych zdobyczy tego traktatu jest ta okoliczność, że uchyla on interwencję Ligi Narodów. Liga ta miała być uosobnieniem sprawiedliwości, ale my Polacy dotychczas tej bezstronności w jej stosowaniu do nas nie widzieliśmy. Wreszcie Ameryka zdaje sobie dokładnie sprawę z wartością tej instytucji. Polska i Rosja zastrzegły sobie nie wtrącanie się wzajemne do spraw religijnych. Ta rzecz nakłada na nas obowiązek względem ludności prawosławnej znajdującej się w naszych granicach, niezależnienia jej od zagranicy i stworzenia osobnego exarchatu. Niektórzy uważają to za niekorzystne, że obecnie graniczymy na wschodzie aż z trzema państwami a to z Rosją, Białorusią i Ukrainą. Ja i moi przyjaciele polityczni uważamy to raczej za zaletę zarówno ze względów ekonomicznych jak i nawiązania pokojowych stosunków z rządem rosyjskim.

Poseł Stanisław Grabzki (ZLN): Traktat ten zarówno co do treści swej jak i układu trzyma się ściśle preliminarzy pokojowych. Gdy w r. z. ratyfikowaliśmy preliminarze, ratyfikacja samego traktatu nie może ulegać kwestji. Zapytanie czy ten lub ów artykuł mógłby być korzystnie sformułowany, uważam zupełnie za nieaktualne, bo przecież nikt nie będzie doradzał wszczymania nowych rokowań.

Przyszłość naszego międzynarodowego stanowiska zależy w głównej mierze od uzyskania granic, któreby zjednoczyły wszystkie ziemie ciężące do Polski składem ludności i cywilizacją i od umiejętności uporządkowania naszego państwa. Jasnym jest, że to drugie zadanie wymaga spokoju. Zadanie Polski jest utrwalenie przedewszystkiem własnej państwowości a nie uszczęśliwianie wolnością innych narodów co do których zachodzą wątpliwości, czy pragną tej pomocy. Rozumiemy ból a nawet oburzenie tej części naszego narodu, która pozostała poza granicami państwa ale stwierdzić należy, że nie pozostała poza Polską żadna ziemia w której ludność polska stanowiłaby wyraźną większość. O ile nierealna jest polityka, która chce gwałtem innych uszczęśliwiać, o tyle nierealna byłaby także taka polityka, która by chciała przekreślać jednym pociągnięciem pióra to, co jest wynikiem procesu historycznego. Traktat stanowczo wla-dzie kres próbom mieszania się Rosji, Białorusi i Ukrainy do naszych stosunków wewnętrznych, do tego co się dzieje na zachód od nowej linii granicznej. Jest to jednym z najważniejszych aktów traktatu. Z zadowo-

leniem przyjmujemy do wiadomości oświadczenie rządu, że zamierza lojalnie wykonać traktat lecz nie możemy zamilczeć, że oprócz rządu sowieckiego ma w Moskwie siedlisko także trzecia międzynarodówka i że to wpływać musi na nasze stosunki. Zwracam się przede do p. ministra spraw zagr. z prośbą, aby przy zawieraniu konwencji handlowych, konsularnych itd. baczył na to, że Rosja wprawdzie niema dla nas wiele towarów materialnych ale ma wiele towarów idealnych i to wartości bawzględnie dla nas ujemnej. Ratyfikując traktat mamy nadzieję, że będzie on stały, ale byloby wielką lekkomyślnością, gdybyśmy równocześnie nie zdawali sobie z tego sprawy, że nasz kontrahent znajduje się w stanie bardzo słabej równowagi wewnętrznej i dlatego musimy pamiętać o tem, że chcąc mieć trwałą pokój, musimy być przygotowani do odparcia zewnętrznego niebezpieczeństwa.

P. Falkowski: zawarcie pokoju było koniecznością i NZL. stało do niego dążyć. Niestety warunki tak się ułożyły, że do pokoju odrazu nie doszło. Klub nasz głosować będzie za ratyfikacją traktatu ryskiego. Najdonioślejszą cechą pokoju jest, że jest on pokojem porozumienia co umożliwi pokojowe stosunki z Rosją bez względu na to, kto będzie stał na czele jej rządu. Nie ukrywamy, że w dziedzinie gospodarczej nie osiągnęliśmy tego wszystkiego cośmy osiągnąć pragnęli, — i boi nas również, że poza granicami Polski pozostało jeszcze wiele Polaków. Żywimy też nadzieję, że po zawarciu pokoju rząd nasz nie dopuści do wzmagania się agitacji bolszewickiej w kraju.

P. Perł: Wojna z Rosją w znacznym stopniu była narzuconą Polsce przez sowieży. W toku jej popełniono pewne błędy, które odwiekły zaradca pokoju. Witamy pokój bo jest on pokojem samodzielnym, nie zawartym pod niczym protektoratem. Protesty niektórych kół rosyjskich przeciwko niemu jak np. SR, tłumaczą się tem, że wychodzą one ze stronnictw opozycyjnych i starają się z niego ukuć broń przeciw bolszewikom.

P. Poniatowski: traktat ryski jest przejściem do stałego pokojowego. Musimy stwierdzić, że mimo niegłuszerog naszych zagadnień nie został jeszcze rozstrzygnięty. Jeśli pokój w ostatecznym wyniku nie przyniesie jeszcze utworzenia państw, które powinny być powstać jako nasi sojusznicy, to nie jest to winą Polski ale następstwem tego, żeśmy te nie są jeszcze do rządu do samodzielnego bytu państwowego. Żyjemy jednak w czasach, w których narody nie mogą już zginąć z powierzchni ziemi, a jest tylko kwestją czasu kiedy jakiś naród dojdzie do własnego bytu państwowego. W każdym razie w tej wojnie Polska dowiodła, że umi walczyć za naszą i waszą wolność. Przyjmując traktat jako wstęp do należytego rozwoju sprawy wschodniej mniemamy, że od działania rządu naszego zależy dalsze pomyślnie rozwiązanie tego zagadnienia.

P. Matakiewicz oświadczył, że klub jego głosować będzie za ratyfikacją traktatu. Choć stylizacja pod względem prawnym nie jest doskonałą to przy dobrej woli znajdzie się droga do wyjścia z niejasności. Aby z tego pokoju spłynęło błogosławieństwo na Polskę, na to potrzeba przedewszystkiem zgody wewnątrz kraju, do której mowca nawołuje.

P. Hirschhorn oświadczył imieniem swego stronnictwa, że będzie głosować przeciw ratyfikacji.

P. Hartglass oświadcza, że klub jego jest zmuszony wstrzymać się od głosowania.

Dalszą rozprawę nad ratyfikacją odroczone. Przystąpiono do sprawy wniosku o nieprzyjęciu przez Sejm do wiadomości odpowiedzi ministra Kucharskiego na interpelację NPR. Odroczone wniosek posła Chądzyńskiego o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem a następnie odroczone sam wniosek o nieprzyjęciu odpowiedzi do wiadomości.

Następne posiedzenie w piątek 12 w południe.

Warszawa, (Tel. wł.) 15 kwietnia. Na posiedzeniu konwentu senatorów uchwalono rozpoczęcie prac komisji prawniczej, budżetowo-skarbowej i konstytucyjnej 26 kwietnia.

Konieczność przedłużenia kadencji sejmowych

DMITROW KONFERUJE Z LUDOWCAMI.

Warszawa, (S. E. E.) Radio. W kołach sejmowych podkreślają konieczność przedłużenia kadencji sejmowych na czas po ferjach letnich. Blisko 100 ustaw czeka decyzji Sejmu, w tem 30 ważnych.

Warszawa, (S. E. E.) Radio. Na wczorajszym posiedzeniu Naczelnej Rady PPS., uchwalono zwołanie w 1-szej połowie lipca zjazdu w m. Łodzi. Uchwalono w dniu 1. maja współdziałanie z innymi partiami socjalistycznymi. Dopuszczenie komunistów bezwarunkowo wyłączone.

Profesji przeciw traktatowi ryskiemu.

Warszawa, (E. E.) Radio. Rada narodowa Polska Ziem białoruskich złożyła na ręce marszałka Sejmu protest przeciwko ratyfikacji pokoju ryskiego, pozostawiającego około 1 i pół miliona Polaków poza granicą Rzeczypospolitej, co jest niewdzięcznością przeciw Polakom białoruskim, którzy spełnili swój obowiązek wobec Polski.

Warszawa, (E. E.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu podczas odczytywania przez Witosa deklaracji

cał rządu w sprawie traktatu ryskiego z panów z galerji dla publiczności zaczęto wołać „haaba” i rozrzacać kartki plomne. Panowie ci, (jak stwierdzono hr. H. Grabowski i Konrad Piotrowski) ziemianie z kresów wschodnich oświadczyli, że chcieli w ten sposób założyć publiczny protest przeciw granicom wschodnim traktatu ryskiego, krzywdzącym Polskę.

Paryż, (E. E.) Radio. Przewodniczący komitetu ukraińskiego Markotyn wystosował do Rady Ligi Narodów oraz do rządów państw koalicyjnych pismo, protestujące przeciw traktatowi ryskiemu, jako rzekomą niezgodnemu z warunkami etnograficznymi.

Zaburzenia strajkowe w Anglii

Warszawa. (Tel. wł.) 15. kwietnia. Z Londynu do nasza, że układy wdrożone w sobotę z przedstawicielami strajkujących, rozbiły się we środę.

Położenie jest tem cięższe, że unia trzech związków robotniczych powzięła swe uchwały co do strajku jednomyślnie.

Jednak w kołach rządowych oświadczają, że rząd nie obawia się strajku generalnego, ponieważ pokonanie tego strajku byłoby z wielu względów pomyslniejsze, aniżeli chwilowy kompromis.

Londyn. (S. E. E.) Radio. Przywódcy strajkujących górników zawiadomili organizacje robotnicze, że rokowania z właścicielami kopalni w sprawie porozumienia rządowych nie będą wznowione. Przyszłoby czas, kiedy potrójny związek musi przystąpić do czy-

nu. Konferencje przedstawicieli tego związku odbędą się 14. bm.

Londyn. (PAT.) Wedle informacji udzielonych przez rząd Izbie gmin, zalanych zostało około 40 kopalni, które zatrudniały przeszło 16.000 robotników.

Londyn. (PAT.) Trójzwiązek robotników ogłasza oświadczenie, w którym występuje przeciw twierdzeniu, jakoby strajk górników wybuchł z motywów politycznych. Wedle tego oświadczenia o ogłoszeniu rewolucji nie może być mowy.

Londyn. (PAT.) Robotnicy elektryczni zawiadomili związek, że pragną przylączyć się do strajku.

Londyn. (PAT.) Komitet Unii trzech związków wydał odezwę nawołującą do rozpoczęcia generalnego strajku w piątek.

Z Rosji sowieckiej.

Waszyngton. (PAT.) Rząd sowiecki wydał zakaz przyjazdu do Rosji sowieckiej, dotyczący wszystkich obywateli St. Zjednoczonych.

Praga. (E. E.) Radio. Komisarz sowiecki Lomnosow zamierza zamówić w Czechosłowacji 300 lokomotyw. Płaci złotem i kosztownościami.

Moskwa. (PAT.) Nowy rząd gruziński zawiadomili rządy państw zachodnich, że mianowani przez dawny rząd gruziński przedstawiciele, nie są upoważnieni do reprezentowania nowego rządu Gruzji.

Brigadier Czesław Mączyński odznaczony krzyżem „Virtuti Militari“

Warszawa. (E. E.) Radio. Plk. Mączyński i kilku oficerów zasłużonych w okresie obrony Lwowa otrzymało „Virtuti Militari“.

Wakacje nie będą skrócone.

Warszawa. (E. E.) Radio. Ministerstwo oświecenia zaniechało w tym roku przedłożenia projektu skrócenia wakacji.

Ateń. (PAT.) Urzędowo ogłoszono, że wojska greckie zerwały szyny kolejowe na wschód i północ od miejscowości Afian Kara-Hissar i zatrzymały pochod Turków. Na froncie północnym panuje spokój.

Konstatynopol. (PAT.) W strefie Sakarii nieprzyjaciel postępujący ku pozycjom tureckim został odrzucony i wycofuje się do Afian Kara-Hissar. Za cofającym się nieprzyjacielem, wojska nasze rozpoczęły pościg.

Komunikat M. S. W. w sprawie demobilizacji.

Warszawa. (PAT.) M. S. W. wydało komunikat zawiadamiający, że z powodu demobilizacji będzie uwzględniało w szerokim zakresie bez ograniczenia wieku reklamowanie oficerów przez instytucje rządowe, komunalne, społeczne i przemysłowe, oraz podania oficerów, którzy nie pragną dalej służyć w armii a wykażą konieczność i użyteczność swej pracy w jakiegokolwiek dziedzinie życia państwowego i społecznego.

KRWAWA WALKA WYBORCZA WE WŁOSZECH.

Rzym. (E. E.) Radio. Walka wyborcza dała okazję do częstych krwawych starć między socjalistami, komunistami i nacjonalistami. Podczas jednego z tych starć w Arezzo (Toscania) 1 osobę zabito 6 ranięto. W Syrakuzach (na Sycylii) podczas bitki socjalistów z fascystami 2 osoby zginęły, a wiele odniosło rany. Do starć także przyszło też w Bolonii, Modenie, Ferrarze i w innych miastach.

DELEGACJA NIEMIECKICH I CZESKICH SENATORÓW W OSTRAWSKO-KARWIŃSKIM OKRĘGU.

Morawska Ostrawa. (PAT.) Wczoraj i dziś bawi tu delegacja niemieckich i czeskich senatorów, którzy zwiedzali cały ostrawsko-karwiński okręg przemysłowy. — Wczoraj przed senatorami jawiła się delegacja robotników, żądająca poparcia ruchu budowlanego i zastosowania zdrowej polityki gospodarczej. Minister Dr. Gruber przyrzekł delegacji spełnienie jej życzeń. Dziś odbyła się w Ostrawie manifestacja robotników całego zagłębia przeciw bezrobociu i zarządzeniom policji. Miała ona przebieg spokojny a wzięło w niej udział około 40.000 robotników.

NOWY ZAMACH STANU NA WĘGRZECH.

Warszawa. (E. E.) Jak donoszą z Wiednia pułkownik Lehar, który został zwolniony z urzędu przez Horthy'ego za udział w zamachu Karola pozostaje na dal na czele wojsk rojalistycznych i przygotowuje no wy zamach stanu na Węgrzech.

Ostateczna nominacja wojewodów w najbliższych dniach.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. kwietnia. W najbliższych dniach nastąpi ostateczna nominacja wojewodów małopolskich, ponieważ nieporozumienia, jakie z tego powodu powstały, zostały usunięte.

Wojewodami w Małopolsce będą: Gafcki, Grabowski, Jurystowski, Olpiński.

Rząd zaopiekuje się ofiarami terroru na G. Śląsku.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Sejmu otrzymał 12. bm. od prez. ministrów pismo następującej treści: Sprawa wynagrodzenia ofiarom terroru na obszarach plebiscytowych w chwili przyłączenia Śląska do Rzeczp., znajduje wyczerpujące rozwiązanie wobec uchwalenia przez Sejm 18. marca br. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, za których między innym uważa również i zgodnie z art. 2 osoby poszkodowane w walkach orężnych przeciw nieprzyjacielowi o niepodległość Polski po 1. sierpnia 1914. — Ze ustawa wymieniona rozumie pod tą kategorią również poszkodowanych na terenach plebiscytowych, świadczy o tem dobitnie następujący ustęp w uzasadnieniu do uchwalonej ustawy (druk sejmowy Nr. 2599, str. 12 i 13). — „Ustawa nie zapomina o tych wszystkich, którzy w obronie niepodległości Polski chwycili za oręż, nie należąc do żadnej większej formacji polskiej przeciw nieprzyjacielowi Polski, jak się to stało w obronie Wielkopolski od 27. grudnia począwszy, w walkach o Śląsk cieszyński i o G. Śląsk, nie zamykając na dalej o bohaterach broniących Lwowa i wschodnich granic przeciw najazdom i gwałtom ukraińskim“.

Z drugiej strony te ofiary terroru, które nie brały udziału w walkach orężnych, będą zaliczane pod ustawę o opiece nad byłymi uczestnikami walk niepodległościowych. Projekt ustawy, który został opracowany w ministerstwie pracy i zostanie wniesiony na radę ministrów w czasie najbliższym, został wstrzymany z powodu opóźnienia uchwalenia wyżej wymienionej ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, z którą znajduje się w ścisłej łączności i przewiduje identyczne zaopatrzenia. Wobec powyższej sprawy wynagrodzenie ofiarom terroru na obszarze plebiscytowym, jak również w innych podobnych wypadkach należy uważać za zapewnione.

OBRADY SEJMU 10. MAJA.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. IV. Obrady Sejmu rozpoczęła się 10. maja.

TURKESTAN REPUBLIKA.

Moskwa. (PAT.) Turkestan ogłosił się autonomizną sowiecką republiką.

POSEŁ RZĄDU SOWIETÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) 15. IV. Posłem rządu sowieckiego w Warszawie będzie Karachan, towarzysz Czeczernina, a jeden z twórców pokoju brzeskiego.

STRAJK ROBOTNIKÓW ROLNYCH NA SŁOWACZYŃNIE.

Praga. (PAT.) „Lido e Noviny“ donoszą z Presburga, że wczoraj odbyło się tam zgromadzenie robotników rolnych, którzy postanowili rozpocząć strajk 15. bm. na całej Słowaczczyźnie. Komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie. Strajk ten ma mieć podłoże polityczne i być dziełem komunistów.

— Warszawa. (E. E.) Radio. Minist. skarbu uzyskało pozwolenie na wywóz spirytusu wielkopolskiego od złożenia opłaty 20 Mk złotych za kocioł 100 litrów.

— Warszawa. (E. E.) Radio. Wskutek niewypuszczenia przez bolszewików arcybiskupa prawosławnego Serafima biskup Władimir został zarządzającym eparchiami: warszawską, chełmską i grodzieńską.

— Warszawa. (E. E.) Radio. Policja warszawska wykryła bandę fałszerzy banknotów polskich w Berlinie.

— Kraków. (E. E.) Art. malarz Wyczółkowski ofiarował miastu zbiory wartości kilku milionów. Również ofiarował miastu swe zbiory Barącz.

— Poznań. (E. E.) Radio. Syndykat dziennikarzy uchwalił rozszerzenie swej działalności na całą Wielkopolskę.

— Paryż. (PAT) Rząd francuski, który na sprawę dzenie do Ojczyzny jeńców wojny światowej z Rosji wyłożył 115 tysięcy funtów szterl. przedłożył obecnie Izbie posłów wniosek żądający uznania tego wydatku oraz przyznania państwu środkowej Europy zaliczki 100 000 funtów szterl. w towarach względnie w gotówce.

— Wiedeń. (PAT) Bank austro-węg. podwyższył stopę o jeden procent.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 kwietnia.

— Repertuar teatru miejskiego:

Czwartek 14 bm. o g. 7 wiecz. „Madame Butterfly“, opera.

Piątek 15 bm. o g. 7 wiecz. „Incognito“, operetka. Sobota 16 bm. o g. 3.30 popoł. „Mód kasztelański“. — O godz. 7 wiecz. „Holender tułacz“, opera.

— Uroczysta dekoracja osób odznaczonych „Krzyżem Walecznych“ za walki w pierwszym okresie obrony Lwowa odbędzie się w niedzielę 17. bm. przedpołudniem. Bliższe szczegóły podamy później. Listę osób odznaczonych, ogłoszoną przez D. O. Gen. Lwów, a obejmującą 1376 nazwisk, umieszczamy na gmachu „Słowa Polskiego“.

— Wydział Tow. dziennikarzy polskich poczuwa się do miłego obowiązku złożenia najserdeczniejszej podzięków tym wszystkim, którzy w jakiegokolwiek sposób przyczynili się do powodzenia ostatniego Podwieczorku dziennikarskiego, a tem samem do pomnożenia funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich. Zwłaszcza słowa szczerzej wdzięczności należą się panom: Ablowej, dr. Bukowskiej, Bieniedkiej, Frankowskiej, Gerstmanerowej, Laskownickiej, Papee, Parylakowej, Rothowej, K. Szenderowiczowej, Wangowej, Zawistowskiej, Zbierchowskiej, które za konstem urzędowaniem i prowadzeniem bufetu w wielkiej mierze zasłużyły się dla osiągnięcia pomyslnych wyników zabawy.

— Posiedzenie Wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się w sobotę 16. bm. o godz. 5 popołudniu w Kasynie i Koła liter.-art. Na porządku dziennym sprawy skarbowe, dla przyszłości Towarzystwa wielkiego znaczenia.

— Walentyna Rossi-Chmielewska, dziesięcioletnia, ujmująca naturalnym wdziękiem dziewczeczka, utalentowana tancerka klasyczna i dramatyczna, już od pierwszych lat dziecięcych okazywała wielkie zamiłowanie do tańca i muzyki. Mając 14 szesć, rozpoczęła komponować „swoje“ tańce; talent dziewczynki zwrócił uwagę wszystkich, w ósmym roku więc oddano ją na naukę do znanej włoskiej szkoły baletowej Titoni w Moskwie, skąd przeniela się następnie do pierwszorzędnej szkoły tańców klasycznych i plastycznych Arcybaszowej, zwanej „Studia“. — Wszystkie jej tańce są własnej improwizacji. Myśl przewodnią tworu tanecznego jawiła się u artystki nagle pod wrażeniem muzyki, obrazu lub jakiegoś zdarzenia. Występy Chmielewskiej cieszyły się w Petersburgu, Moskwie i Odessie olbrzymim powodzeniem. Obecnie w drodze za granicę, sympatyczna tancerka zawadziła o Lwów, skąd wyrusza do Warszawy i dalej w świat po laury i oklaski, których zbierze niezawodnie wiele. — Występ jej czwartkowy w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich, obudził wielkie zainteresowanie, zupełnie zresztą zrozumiałe.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rektorat podaje do wiadomości, że w piątek 15. bm. o godz. 7. wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Zakładu fizycznego (ul. Długosza 8), wykład w języku francuskim p. komendanta Lureau, na temat „Les transformations des methodes de guerre“. Wykład ten jest drugim z rzędu z cyklu wykładów z zakresu sztuki wojskowej zorganizowanych dla męskiej młodzieży akademickiej i oficerów przez p. Generała Nessela, szefa misji wojskowej francuskiej w Polsce.

— Z Towarzystwa Miłośników języka polskiego. W poniedziałek dnia 18. kwietnia br. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w sali VII. starego gmachu Uniwersyteckiego zebranie miesięczne członków Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt prof. dr. A. Gawrońskiego p. t. „O błędach językowych“. — Goście mile widziani.

— Podwyżka tramwaju. Od dziś obowiązują nowe ceny tramwaju a to bilet wprost kosztuje 10 mk. z przesiadką 12 wojskowy i ranny 6 mk., z dworca i kontrolny 15 mk. Abonamentowe bilety od 1. maja będą kosztowały z prawem dowolnej jazdy 800 mk. na dwurazową jazdę 300 mk., a urzędników magistrackich 150 mk. Abonament studencki pozostawiono w dotychczasowej wysokości 70 i 100 marek.

— **Mechanik.** — Kwiecień 1921 r., Warszawa, Fre-dry 2. — Nowy zeszyt tego popularnego miesięcznika przynosi artykuły o sprawdzaniu dokładności obra-biarek, o obrabarkach i maszynach pomocniczych w warsztatach kolejowych, o obróbce niektórych czę-ści maszyn, o szlifkach do gwintów. O docieraniu. Dział samochodowy składa się z szeregu notatek pod tytułem „Z teki automobilisty“. Resztę zeszytu wy-pielniają materiały do normalizacji drobnych narzędzi warsztatowych w opracowaniu Koła Mechaników przy Stow. Techników w Warszawie, oraz rubryki stałe.

— **Amulet.** Brak mieszkań. Brak ich w Paryżu, Berlinie, Londynie, w stołecznej naszej Warszawie i bardzo w tym wypadku w ślady zachodu i stolicy postępującym, Lwowie. A jeżeli już gdzieś, ktoś, jak-ież znaleźć mieszkanie, to odstępne i miesięczny czynsz przyprowadzają go o melancholję... jeżeli niema suto, i to bardzo suto załudnionego „Kościuszkami“ portfelu. I jeszcze jedno. O ile potrzebujący mieszka-nia ma dzieci, psy, koty, papugę, kanarka, to jest to nieprzewidywaną przeszkodą w otrzymaniu już wynalezionego mieszkania. Wróżbici, wróżbiarki, ka-balarze, kabalarki mają teraz szeroką klientelę. Nie pyta ona: „czy mnie kocha, zdradza“, ten jedyny, czy jedyna? — lecz pyta: „gdzie wolne mieszkanie?“ Kiedy na jednym z spirytystycznych seansów wy-wołano ducha Cezara, to wszyscy uczestnicy jedno rzucili pytanie: „powiedz nam Cezarze, czy wiesz o jakim mieszkaniu?“ I widocznie ciężko było odpo-wiedzieć na to, niż przejść przez Rubikon, gdyż Ce-zar rozwiął się w mgłę i na pytanie nie odpowiedział. Wszelkie rządowe próby złagodzenia mieszkaniowej klęski zawodzą, to też nic dziwnego, że się ludzie uciekają do sił nadprzyrodzonych; zawiązuje się w naszym mieście klub czcicieli żółwia, żółw, który nigdy nie wie, co znaczy brak mieszkania, gdyż jest równocześnie właścicielem i lokatorem swej, przez całe życie towarzyszącej mu skorupy — jest doskonałym symbolem. „Żółwiacy“ są obowiązani nigdy nie rozstawać się z małutką podobizną żółwia, w for-mie breloka, pierścionka i t. d. Czy naprawdę ten nowy amulet przyniesie szczęście, jeszcze niewiado-mo. Kto wie, czy do klauzuli: „dzieci, psy, koty, papugi, kanarki, są niedozwolonym dodatkiem do lokatora“ — nie doda bezlitosny gospodarz i żółwia?

— **Żydowska budowa.** Od Towarzystwa „Rozwój“ otrzymujemy następującą notatkę: Tegoroczny se-zon budowlany we Lwowie przedstawia się bardzo smutno. Budów prywatnych niema, gdyż koszt ich obliczyć się nie da, gmina, dla braku funduszy nie może nawet wykończyć rozpoczętych przed wojną budynków, a rząd żadnych kredytów na nowe bu-dowle w naszym mieście nie prelinował. Grozi więc naszym budowlanym robotnikom i przemyślo-wcom zupełne oml bezrobocie. W tej chwili techni-czne organa Namiestnictwa systematycznie resztki robót, jakie rząd ma do wykonania, oddają w ręce żydowskie. Budowa Prokuratorji Skarbu przy ulicy Zyblikiewicza jest tego przykładem. Roboty budo-wlane wykonuje Ułam, blaeharskie Mohr, elektry-czne Beschloss, wodociągowe Preiss itd. Dodać do tego trzeba, że wszyscy inżynierowie zajęci na bu-dowie i cały personal pomocniczy, to żydzi, załedwo zaś część robotników katolicka. A katolicy majstro-wie, przemysłowcy i robotnicy chodzą z założonemi rekoma — bezrobotni. Nie do wytłumaczenia już jest fakt, że prawie wszystkie roboty obecnie przez ży-dów dla rządu polskiego wykonywane — rząd austri-jacki oddał w swoim czasie firmom katolickim, kon-traktów tych jednak z rządem austrijackim technicy polskiego rządu nie uznali i roboty oddali żyd-om. Należałoby zbadać, czy to stało się tylko wskutek znanej żydowskiej zdolności wynajdywania odpowied-nich dróg do czynników miarodajnych, czy też dzie-je się to w myśl fałszywie stosowanej polityki wyso-kich warszawskich sfer. W każdym razie dzieje się to z widoczną szkodą polskiego społeczeństwa, które przeciw temu zaprotestować powinno.

— **Prośba o trochę wody.** Piszą nam z miasta: Panująca od kilkunastu dni pogoda spowodowała, iż po wyschnięciu błota na gościńcach i chodnikach, powstały pokłady kurzu, a lada wiaterek wznosi tu-many pyłu ulicznego, zasypując Lwowianom oczy. Lecz trudno mieć pretensję do wiatru. Magistrat zaś do kropienia ulic nie ma przyrzadów, a wody mamy we Lwowie tak mało, iż tylko w pewnych porach dnia można pragnienie zaspokoić. Można jednak wy-magać od dozorców domów, by przed zamiataniem chodników, choć trochę wodą pokropili, a robota to nie wielka i mądry człowiek sam to uczyni bez roz-każu, poprostu dla własnego dobra. Są jednak stróże, którzy wogóle zamiatać nie chcą, a o kropieniu wo-dą ani myślą. Rano zauważyć można policjantów chodzących od bramy do bramy, wywołujących stró-zów i przypominających im obowiązki. To ma ten skutek, iż zapierzona stróżowa chwytą za miotłę, a wywołując ją zapamiętałe, wzniesca tumany kurzu, jak huragan — to się nazywa zamiataniem. A że pa-nie te lubią długo spać, więc czynią to dopiero mię-dzy godz. 7 a 8 rano, wówczas, gdy dziatwa daży do szkół, a starsi do swych zajęć. Wpierw jednak muszą wszyscy natykać się prochu ulicznego. Ponie-waż nie wszyscy dozorczy są tak opieszali, więc na opornych i leniwych powinny się znaleźć „zachęca-jące“ sposoby.

— **Konfiskaty.** „Ukraiński Wistnyk“ nr. 65 z 15. kwietnia 1921, został skonfiskowany. — „Wola Na-rodu“ nr. 14 z 14. kwietnia 1921.

— **Pod samochód** nr. 11149 na Kopytkowem, dosta-ła się wczoraj Tacjana Senega, lecz wyszła z tej przygody żywa, jakkolwiek wielce potluczona. Prze-rażona S. nie czekając na stację ratunkową, udała się o własnych siłach do domu.

— **Nocny napał bandycki.** Na stacji ratunkowej zjawł się wczoraj w nocy Wilhelm Gongola, lat 26, handlowiec, z prośbą o opatrzenie rany cietej na szyji. Podał on, iż gdy wracał do domu ul. Zamko-wą, napadli go nieznanymi bandyci i przebili nożem.

— **Z sali sądowej.** Rozprawę przeciwko trzem ra-busiom i koniokrądom odroczone, celem poddania jednego z oskarżonych a to Paszkowskiego badaniom psychiatrów. Odroczone również do soboty rozpra-wę przeciwko Wolfowi Weissbrauszowi, oskarżone-mu o przekupstwo.

Z Rady miejskiej.

(Podwyżka tramwaju. Tow. „Dzwon“. Dalsza budowa Zakładu sierót).

Wczorajsze obrady były dalszym ciągiem pu-przedniego posiedzenia długiego nie było wniosków na-głych i interpelacji. Mimo to dyskutowano tak obszernie, że załatwiono załedwie kilka spraw porządku dziennego.

Na wstępie obrad r. dr. Wereszczyński odczytał pismo r. dr. Tadeusza Dwernickiego, w którym dr. D. rezygnuje z mandatu radnego z powodu stałej nie-obecności we Lwowie i składa miastu życzenia dal-szego rozwoju. Owóz referent imieniem komisji matki stawia wniosek przyjęcia rezygnacji, wyrażenia dr. Dwernickiemu podziękowania za owocną pracę i po-wołania do Rady dr. Aleksandra Majerskiego, dyre-ktora Tow. urzędników prywatnych „Polonia“. Uchwa-lono. Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszej na ostatnim posiedzeniu dyskusji nad podwyżką tram-waju i światła elektrycznego. Przemawiali r. Florsch, Sudhoff, Lityński, Soupper, Hingler i dr. Poratyński poczem uchwalono podwyżkę tramwaju na 10 Mk z przesiadką na 12 Mk, wojskowe i ranne na 6 Mk, aworcowe i kontrolne na 15 Mk. Resztę podwyżkę uchwalono w myśl uchwał komisji o czym już pisa-liśmy z wyjątkiem kart abonamentowych studenckich których uchwalono nie podwyższać. Wszelkie pod-wyżki obowiązują już od dziś 15 bm. Co do światła elektrycznego opłaty obowiązują od odczytania kwie-tniowego (kwietniowy odpis z zegara).

W myśl wniosku dr. Poratyńskiego dzisiejszą pod-wyżkę tramwajową przeznaczono na odzież dla sier-rot wychowanków m. Zakładów sierocych.

Z podwyżki tramwajowej spodziewa się dyrekcja 22,126,273 marek dochodu o ile frekwencja nie będzie zmniejszona.

Z kolei w myśl referenta r. Hauswalda uchwalono przystąpić do Spółki akc. „Dzwon“ ludwisarni i wnieść jako udział dwa morgi gruntu na Persenkówce po cenie 50 Mk sa sążeń.

Wreszcie zgodnie z referatem r. dr. Sawczyńskiego uchwalono zaciągnąć pożyczkę 10 milj. Mk. na dal-szą budowę zakładu sierót a pół milj. na wspomóżenie funduszu przemysłowego.

Na tem o godz. 9'30 w. prezydent zamknął obrady

Kronika sportowa.

— **Karpackie Towarzystwo Narciarzy** urządziło w okresie świątecznym w dn. 23—25 marca kurs jazdy na nartach w Tuchli, zaś w dn. 28—31 marca wycie-czkę w Gorgany. W obu wypadkach pogoda dopisała znakomicie, a także stan śniegu był zadawalający. W Gorganach narciarze dojechali koleją do Nadwórny, a stamtąd końmi i pieszo dostali się do Maksymca, gdzie nocleg u karczmarza. Nazajutrz po pod Gawor, Bojaryna i Negrowo przeszli do stóp Sywuli i urzą-dzili się na noc w jednej z licznych ziemianek z cza-sów wielkiej wojny. Trzeciego dnia nastąpiło wyjście na Sywulę (1838 m.), której granią na Łopusznę i stąd zjazd na przełęcz Borefkę, poczem w górę na Ihrowy-szcze, granią na Wysoką i długim zjazdem przez Ma-tachów do Osmołodzy. Wzdłuż całej drogi spotykano liczne ślady linii bojowej, nie stanowiące jednak nig-dzie przeszkody. Nocleg w Osmołodzie, skąd nastę-pnego dnia powrót kolejką do stacji kol. Broszniów. Zarówno w Osmołodzie, jak i w Broszniowie była wycieczka bardzo gościnnie podejmowana przez pp. Hil-mana i Spire, przedstawicieli firmy Glaesinger, która posiadając olbrzymi tartak w Broszniowie eksploatuje lasy położone na stokach Gorganów.

Ponieważ zaśnieżenie jakie napotkano we wspo-mnianej wycieczce, było powyżej 1000 m bardzo zna-czne, a wedle otrzymanych później wiadomości spa-dły w pierwszym tygodniu kwietnia w górach obite śniegi, przeto KTN. postanowiło urządzić na zamknię-cie sezonu jeszcze wycieczkę na Howerle.

Wyjazd nastąpi w sobotę 16 bm o godz. 9.25 rano, powrót w poniedziałek 18-go o 12-tej w południe. Szczegóły i zgłoszenia u p. Bujaka, Kopernika 4.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 14 kwietnia 1921.

	Wartość nom.	Ostatnia dwidenda	Płaca	Zadają	Transakcja
Waluta markowa					
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).					
Bank akc. związkowy IV i V emisji	Mkp. 280	8'40	Mkp. 485'—	—	—
Bank Dyskontowy we Lwowie	280	—	450'—	—	—
Bank hip. gal.	280	21	725'—	—	—
Bank hip. ziemelny	280	16'80	340'—	—	—
Bank Małopolski	280	22'40	750'—	—	—
Bank powsz. kred.	140	7'—	215'—	—	—
Bank przemysłowy	280	28	550'—	—	—
Bank ziem. kred. g.	280	35	700'—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.					
Browary lwowskie	500	100	18000'—	—	—
Tow. Chodorów	140	—	2225'—	2325	—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	2700'—	—	—
„Cmielów“ fabr. porc. 1000	—	—	3400'—	—	—
Fabryka cementu „Portland Szczałkowa“	140	28	—	—	—
Tow. akc. „Galicia“	490	331	35000'—	—	—
Tow. Gafota	140	—	7000'—	—	—
Tow. Górka	140	15'40	8000'—	—	—
„Oikos“ Zakł. prz.drż. 10.0	—	—	3700'—	—	—
W. sz. Ska-akc. bud. „Parowozów“ I. emisja	500	—	2100'—	2200	—
II. emisja	500	—	2100'—	—	—
„Pezet“, pow. Zakł. bud	500	—	1025'—	—	—
„Pocisk“ Zakł. amun.	350	—	1650'—	—	—
Polska nafta	500	75	2900'—	—	—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1000'—	—	—
Tow. Przeworsk	—	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	140	28	4800'—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	140	5'60	1725'—	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	140	—	5600'—	—	—
Tow. Zieleniewski	140	20	6900'—	—	—
Lwowski akc. Zakład za-stawniczy	—	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Bank polski dla handlu i prze-słu 4 1/2%	98'—	100'—	—	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	99'—	101'—	—	—	—
Banku hip. gal. 4%	91'—	93'—	—	—	—
Banku hip. ziemel. 4 1/2%	92'50	94'50	—	—	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	102'—	104'—	—	—	—
Banku kraj. gal. 4%	96'50	98'50	—	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	106'50	108'50	107'50	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	98'50	100'50	—	—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	98'50	100'50	—	—	—

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.).					
Komun. Banku kraj. 4 1/2%	94'75	96'75	—	—	—
Komun. Banku kraj. 4%	85'—	87'—	—	—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4%	83'—	85'—	—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893 4%	86'—	88'—	—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4%	85'—	87'—	—	—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4%	85'—	87'—	—	—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	88'—	90'—	—	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2%	90'50	92'50	—	—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2%	95'—	97'—	—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4%	88'—	90'—	—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4%	88'—	90'—	—	—	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4%	88'—	90'—	—	—	—

V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.	320'—	400'—	—	—	—
„ „ po 500 „	200'—	300'—	—	—	—
„ „ drobne	250'—	330'—	—	—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	60'—	80'—	—	—	—
„ „ (po 250)	50'—	70'—	—	—	—
Karbowanice (po 1000)	4'—	7'—	—	—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6'—	9'—	—	—	—
Franki franc.	54'—	56'—	—	—	—
Franki szwajc.	120'—	140'—	—	—	—
Funt sterlingi	2950'—	3200'—	—	—	—
Dolary amerykańskie	730'—	790'—	—	—	—
Dolary kanadyjskie	600'—	680'—	—	—	—
Marki niemieckie po 1000	1225'—	1325'—	—	—	—
„ „ po 100	1025'—	1125'—	—	—	—
„ „ (drobne)	1025'—	1075'—	—	—	—
Lei rumuńskie po 500	1200'—	1260'—	—	—	—
„ „ drobne	1100'—	1200'—	—	—	—
Liry włoskie	25'—	30'—	—	—	—
Czeskie korony	1050'—	1150'—	—	—	—
Korony austr. niem. stempl.	110'—	120'—	—	—	—
Franki belgijskie	—'00	—'—	—	—	—
Korony szwedzki	—'—	—'—	—	—	—
Korony duńskie	—'—	—'00	—	—	—
Korony norweskie	—'—	—'00	—	—	—
Marki fińskie	—'—	—'—	—	—	—
Florenty holenderskie	—'—	—'00	—	—	—

VI. Dewizy.					
Londyn	3000'—	3300'—	—	—	—
Paryż	56'50	58'—	—	—	—
Zurych	125'00	135'—	—	—	—
Praga	1100'—	1170'—	—	—	—
Wiedeń	123'—	138'—	—	—	—
Berlin	1240'—	1340'—	—	—	—
Nowy Jork	720'00	780'00	—	—	—

VII. Rata bankowa
Stopa eskontowa K. P. P. 60/0

Prenumeratę
na „Słowo Polskie“
przyjmuje
Administracja „Słowa Polskiego“
Lwów. ul. Zimorowicza 11—15.